

KURJER WILEŃSKI

**NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.**

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3, Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, telef. 82, J. Karłina, Niemicka 22, telef. 605, i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjer Wileński” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynna od 9-6 w. Redaktor przyjmuje od 2-3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetrowy 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

DOM HANDLOWY F. MIESZKOWSKI

Mickiewicza, 23, tel. 299.

POLECA NA SEZON MANUFAKTURĘ:

Gotowe palta i ubrania.

MEBLE.

Spółdzielniom, Kooperatywom oraz Stowarzyszeniom warunki ulgowe.

Magazyny otwarte cały dzień od 9 r. do 7-ej wiecz.

NAKLADEM LUDWIKA CHOMIŃSKIEGO

wyszła z druku

w ograniczonej liczbie egzemplarzy monografia

LUDWIKA ABRAMOWICZA

p. l.

**CZTERY WIEKI DRUKARSTWA
W WILNIE (1525-1925).**

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

Cena 9 zł., na papierze kredowym 13 zł.

Wymowny komentarz.

Inicjatywa niemiecka podjęta w stolicach zachodnich celem oczyszczenia Niemiec z ciężącego na nich zarzutu odpowiedzialności za wywołanie wojny światowej była zgóry skazana na niepowodzenie. A jednak p. Stresemann nie mógł się oprzeć presji nacjonalistów, którzy od tego niezbyt szczęśliwego z punktu widzenia taktycznego, kroku, uzależniali swoje poparcie rządu. Choć ministrowi spraw zagranicznych warunek ten mieszal nieco szyki, przedłożył on taką ministerjalną i kompromis nad zachowaniem w całej swej czystości programu polityki zagranicznej Wilhelmsstrasse, której ciągłość cenil widocznie ponad wszystko.

Tak się zwykle dzieje i szczęśliwie składa, że w chwili, gdy Niemcy odrodzone i zdemilitaryzowane zdają się wchodzić, jak równi z równymi i wolni z wolnymi na łono rodziny państw europejskich — zawsze jakieś niespodziane a rewolucyjne posunięcie ostudza przedwczesne zapędy tych, którzy chcą widzieć w Niemczech tylko rosnące nastroje pacyfistyczne, a zamykając oczy na rosnące w znacznie szybszym tempie, wpływy junkrów pruskich. Kiedy na wiosnę tego roku wszystkie oczy skierowane były na Berlin, skąd wychodziły tak niespodziewane a tak „nawskroś pokojowe” propozycje w sprawie paktu gwarancyjnego, kubał zimnej wody został wylany na tych naiwnych admiratorów niemieckiego pacyfizmu przeznaczonych niestety niemal wyłącznie na eksport, dzień 26 kwietnia, który przyniósł wybór Hindenburga na Prezydenta Rzeszy. Ale ci entuzjaści są niepoprawni. W przeddzień konferencji w Locarno witali, niemal owacyjnie, powrót syna marnotrawnego. Niemiecka demarche w stolicach sojusznicznych niejednemu pewnie otworzy oczy.

Niemcy żądają ni mniej ni więcej, jak rewizji nowego artykułu Traktatu Wersalskiego. Naogół biorąc przynależało należeć, że do tego rodzaju żądań jesteśmy już przyzwyczajeni. Tutaj jednak chodzi o coś więcej niż o zmianę jednej klauzuli. Cały traktat opiera się na stwierdzeniu (wzmocnionem podpisem rządu berlińskiego i ratyfikacją Parlamentu) odpowie działalności Niemiec w Wielkiej Wojnie. Z chwilą gdy ta zasada zostanie zachwiana stanie się moralnie niemożliwością utrzymanie wszystkich innych klauzul traktatu. Artykuł 231 traktatu mówi dosłownie „o wszystkich stratach poniesionych przez państwa sprzymierzone i stowarzyszone, oraz przez ich obywateli w skutek wojny,

jaka im została narzucona przez narząd niemiecki”... Usunięcie tego artykułu równałoby się obaleniu traktatu.

Nie można się zatem dziwić, że rządy francuski i angielski zareagowały energicznie na krok niemiecki. Odpowiedź brytyjska na oświadczenie p. Stremera była nawet ostrzejsza w tonie, aniżeli odpowiedź francuska na deklarację p. von Hoescha. Rządowi londyńskiemu rzuciły się zapewne w oczy perspektywy, jakie otwiera przed nim ogólna rewizja traktatu wersalskiego: strata kolonii i utworzenie drogi ekspansji niemieckiej w Azji. Mając przedewszystkiem na uwadze — jak tego dowiodło stanowisko w sprawie protokołu — swoje dominia Anglja nie może być świadkiem bezczynnym usiłowań zmierzających do podważenia najwzajemniejszych interesów jej posiadłości zamorskich.

Dobrze się stało, że pokojowe zapewnienia p. Stresemanna jakie ponowił w Locarno, że manewry taktyczne, w których celuje obecny minister spraw zagranicznych Rzeszy znajdują wymowny komentarz w ostatnich wypadkach. Trzydziestu czterech delegatów towarzyszyć będzie p. Stresemannowi, wśród nich znaczna większość nacjonalistów. Wiemy już na szczęście co myśleć o ich nastrojach i dążeniach.

Już p. Marx, jako Prezydent Ministrów Rzeszy, w jednym ze swych przemówień, wygłoszonym w r. 1924 stwierdził, że „Niemcy moralnie nie mogą uznać swej odpowiedzialności w wojnie światowej”. Gdyby rządy sprzymierzone wyciągnęły były wnioski z faktu, iż demokracja, prezes gabinetu centrowo-lewicowego, wygłasza podobne deklaracje, mogłyby przewidzieć, że rząd prawicowy będzie musiał pójść dalej w swych rewindykacjach i nie poprzestanie na platonicznych oświadczeniach.

Dla nas stanowisko Niemiec nie jest żadną niespodzianką. Delegacja nasza wyjeżdża do Locarno bez uprzedzeń, ale też i bez złudzeń.

J. S.

Poszukuję mieszkania 4-o pokojowego

z wanną i wszelkimi wygodami. Mogę opłacić komorne za rok zgóry. Oferty składać: Jagiellońska 7. m. 7, Witkowski.

Wyjazd polskiej delegacji na rokowania z Litwinami.

WARSZAWA. 6.X. (Pat). Dnia 7 b. m. wyjedzie na dalsze rokowania z delegacją rządu litewskiego delegacja polska w składzie następującym: przewodniczący i pierwszy delegat Leon Wasilewski, drugi delegat — radca legacji Marjan Szumlakowski, radca prawny i ekspert do spraw konsularnych, naczelnik wydziału konsularnego Karol Poznański, ekspert M-stwa Kolei naczelnik wydziału Tyszyński, ekspert M-stwa Robót Publicznych naczelnik wydziału Konopka oraz sekretarz delegacji Michał Czudowski. Rokowania rozpoczną się dnia 10 b. m. w Lugano.

Konferencja w Locarno.

Zamach na Stresemanna — plotka.

LOCARNO, 6.X (Pat). Pogłoski o próbach zamachu na ministra spraw zagranicznych Rzeszy Stresemanna są pozbawione całkowicie podstaw. Stresemann jest już zupełnie zdrow. Chwilowa lekka niedyspozycja była następstwem zmiany klimatu.

Niemcy w Locarno.

LOCARNO, 6.X (Pat). Niedyspozycja ministra Stresemanna nie budzi obaw, tak że przeniesione na popołudnie plenarne posiedzenie konferencji zapewne dojdzie do skutku.

Główne zainteresowanie zwrócone jest na dwa zagadnienia: wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów i gwarantowania traktatów arbitrażowych. Niemcy oświadczyły, że nie sprzeciwiają się łączeniu tych zagadnień z rokowaniami o pakt zachodni, lecz że kwestja ta związana jest z wielką masą szczegółów.

Niemcy nie chcą nic wiedzieć o gwarantowaniu traktatów arbitrażowych ze swymi wschodnimi sąsiadami przez trzecie mocarstwo.

W przeciwieństwie do tego stanowisko delegacji francuskiej jest takie, że wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów da podstawy do powszechnego układu europejskiego. Niemcy jako członek Ligi Narodów będą mogły przedstawiać swoje postulaty.

Co się tyczy traktatów arbitrażowych to przecież same Niemcy zaproponowały je w swoim memorandum z 9 lutego b. r. Poza to takie gwarancje odpowiadają duchowi protokołu genewskiego.

Prace prawników.

LOCARNO, 6.X (Pat). Prawnicy prowadzili wczoraj i dzisiaj w dalszym ciągu gorliwie swe prace.

Obecnie osiągnięto porozumienie w sprawie tych artykułów paktu gwarancyjnego, do których dołączone były dodatkowe wnioski i uwagi.

W ten sposób plenarne posiedzenie może się odbyć popołudniu. Wobec tego, że pomiędzy prawnikami, istnieje całkowita zgodność poglądów co do zmianowanych artykułów paktu, plenarne posiedzenie konferencji może przyjąć poprostu do wiadomości jednomyślnie sprawozdanie prawników i przystąpić w dalszym ciągu do obrad nad dwoma głównymi problemami: wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów i gwarancji paktu wschodniego.

Wyjazd p. Skrzyńskiego do Locarno.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj w godzinach południowych p. prezydent Rzeczypospolitej przyjął na dłuższej audjencji p. ministra Skrzyńskiego przed wyjazdem tegoż na konferencję do Locarno.

Następnie p. premier Grabski odbył dłuższą konferencję z min. Skrzyńskim w sprawach związanych z konferencją w Locarno.

W godzinach popołudniowych p. min. Skrzyński odbył jeszcze rozmowę z marszałkiem Sejmu i niektórymi przywódcami klubów sejmowych, poczem o godz. 9 wieczorem wyjechał w towarzystwie swego sekretarza i kilku urzędników M. S. Z. do Locarno.

Ministra odprowadzało na dworzec liczne grono przedstawicieli świata politycznego, prasy i urzędników M. S. Z.

Posłowie polscy państw nadbałtyckich w Warszawie.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Do Warszawy przybyli posłowie Rzeczypospolitej Polskiej w państwach nadbałtyckich: p.p. Filipowicz (Finlandja), Ładosz (Lotwa) i Harwate (Estonja). Dzisiaj odbędzie się z ich udziałem konferencja w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, poświęcona aktualnym zagadnieniom, dotyczącym naszej polityki w państwach nadbałtyckich.

Z Rosji Sowieckiej.

Trocki druzgocznie krytyką.

W końcu b. m. lub z początkiem listopada r. b. Komitet Polityczny Rady Komisarzy Ludowych S. S. S. R. postanowił zwołać nową sesję Kominternu, której celem ma być wytknięcie nowych dróg działania. Na sesję tę przygotowuje się Trocki, który wystąpić ma z całym szeregiem nowych planów o charakterze zasadniczym, przedewszystkiem zaś ma wystąpić z druzgoczną krytyką systemu „twardą do wsi”. (a. k.)

Z Białorusi Sowieckiej.

Napaści prasy sowieckiej na Polskę.

Prasa mińska od dłuższego czasu napadająca na władze polskie za ich rzekomy terror, ostatnio zamieściła szereg artykułów, dowodzących, że bunt w więzieniach polskich „św. Krzyża” i „Łomży” są wynikiem nieludzkiego obchodzenia się władz więziennych z aresztowanymi i że bunt te noszą charakter wybitnie polityczny. Zlikwidowane bunt w więzieniach są w prasie tej rozdmuchiwane niebywałego rozmiaru dla celów propagandy. (a. k.)

Z Chin.

O ankiecie w sprawie zajęć chińskich.

SZANGHAJ. 6.X. (Pat). Izba handlowa ogłosiła, że żaden obywatel chiński nie będzie brał udziału w ankiecie, mającej na celu ustalenie przyczyn krwawych zajęć w Szanghaju.

Węgiel kamienny opałowy

Zawierający przeszło 7000 kalorii

POLECA:

Wil. Syndykat Rolniczy

S-ka Akc. w Wilnie.

Zawalnia Nr. 9, tel. 323.

TEATR POLSKI
(gmach „Lutnia”).

Dzisiaj po raz drugi

„Hrabina Marica”

opieretka Kalmana.

Początek o godz. 8 wiecz.

Dr Med. Ginekolog

A. KARNICKI

przeniósł się Mickiewicza 28-8,
telefon 662.

Przyjechał od 5 — 6 wiecz.

Z SEJMU.

Otwarcie jesiennej sesji sejmowej.

Wrażenia.

Wśród niezwykłego zainteresowania nastąpiło wczoraj o godz. 4 i pół otwarcie jesiennej sesji sejmowej.

Rząd zjawił się w komplecie. Łoże dyplomatyczne pełne, łoże prasowe i wolne łoże dla publiczności również przepelnione.

Na wstępie marszałek poświęcił żalobne przemówienie trzem zmarłym posłom, a mianowicie: ś.p. Władysławowi Rabskiemu i Brownsfordowi (obaj z Z.L.N.), tudzież ś.p. pos. Stanisławowi Hulakowi (Piast). Posłowie wysłuchali przemówienia marszałka stojąc.

Następnie marszałek zaproponował uzupełnienie porządku dziennego pierwszym czytaniem 3-ch, ustaw sejmowych wniesionych dziś przez rząd do łaski marszałkowskiej; — jednakże wobec protestu pos. Ballina (N.P.Ch.) marszałek nie przeprowadził tej zmiany. Ustawy te w formie ogólnych wniosków będą odesłane do komisji.

Przed porządkiem dziennym zabrał głos pos. Barlicki (PPS), poruszając sprawę członka swego klubu posła Dobrowolskiego, któremu policja w Gnieźnie nie pozwoliła na odbycie wiecu poselskiego. Pos. Barlicki zaznaczył, iż policja odmówiła odbycia wiecu między innymi dlatego, iż Gniezno jest za blisko granicy niemieckiej i że Konstytucja nie obowiązuje dlatego. Oświadczenie to wywołało homeryczny śmiech na ławach poselskich. Marszałek obiecał zbadać tę sprawę i w razie ujawnienia winnych zażądać od rządu pociągnięcia ich do odpowiedzialności.

Następnie marszałek zwrócił uwagę na fakt, że jeden z klubów sejmowych zwracał się jako klub do Ligi Narodów z prośbą o interwencję w sprawie projektu ustawy o wykonaniu reformy rolnej, która jest jeszcze przedmiotem obrad parlamentu. Marszałek uważa ten krok za zamach na podstawę parlamentu, do której zalicza przedewszystkiem swobodę decyzji.

Expose premiera.

Z kolei zabrał głos premier Grabowski i wygłosił expose, oczekiwane, jak wiadomo, przez opinię całego państwa z natężeniem.

Niestety expose nie wywarło prawie żadnego wrażenia w Sejmie. Było ono wypowiedziane głosem cichym, jak gdyby zmęczonym i zawierało właściwie w sobie to wszystko, o czym premier mówił na posiedzeniu nadzwyczajnej rady gospodarczej. Zostało ono też nader chłodno przyjęte przez Izbę.

Pos. Thugutt o expose.

Doskonale charakteryzuje expose powiedzenie posła Thugutta, który oświadczył: „z powodu panującego hałasu w Izbie słyszałem bardzo mało. Zauważyłem, iż minister skarbu był wyjątkowo onieśmiałony. Ponieważ nic więcej nie udało mi się słyszeć, jak oderwane wyrazy: „powinno być, albo należałoby”, a ani razu nie udało mi się słyszeć: „zrobię to, czy zrobię tamto”, przestałem słuchać”.

Rozczarowanie.

W chwili groźnego kryzysu gospodarczego, w momencie niewyjaś-

nionej i obfitującej w brzemienne następstwa sytuacji na terenie polityki zagranicznej expose p. premiera nie zawierało akcentu silnej woli i decyzji, ani też nie widać w nim było jasnego programu sanacyjnego.

Sytuacja zagraniczna.

Premier zaczął od omówienia sytuacji zagranicznej. Zaznaczył, iż w zakresie stosunków międzynarodowych góruje ponad innymi zagadnieniami bezpieczeństwo Europy. W tym wielkim dziele rząd z całym wysiłkiem współpracuje z innymi państwami nad utrwaleniem pokoju. Istotnie, póki nie może być osiągnięty niczym kosztem. Polska zatem musi mieć całkowite bezpieczeństwo co do nienaruszalności jej granic.

Dalej premier podkreślił nasz ścisły sojusz z Francją, przyjazne stosunki z Rumunją i państwami bałkańskimi, a również poprawę naszych stosunków z Rosją.

Bezpieczeństwo publiczne.

Omawiając sprawy wewnętrzne premier podkreślił ogromny postęp w zakresie bezpieczeństwa (wzrasta, głosy: dzięki nowym hełmom politycznym). Sfery życia narodowościowego, religijnego i społecznego w Polsce doznały znacznego zaspokojenia. Rząd, łagodząc zatargi ekonomiczne, zapobiegł przerzucaniu się ich w niebezpieczne dla życia społecznego odruchy.

Kryzys gospodarczy.

Z kolei premier przeszedł do omówienia kryzysu gospodarczego, podkreślając, iż od dwóch miesięcy rozwijało się ostre przesilenie finansowe, którego zapobieżeniu rząd poświęcił całą energię. We wrześniu sytuacja walutowa już się uspokoiła.

Rząd stanął wobec nowej trudności, stanowiącej nową fazę kryzysu pod postacią runu na banki. Rząd nie zawahał się przyjść z pomocą bankom, aby nie dopuścić do powszechnego załamania naszych instytucji kredytowych. Jednocześnie rząd domaga się od banków przeprowadzenia wewnętrznej sanacji.

Zagadnienie kredytu.

Dziś rząd stoi przed nowym zagadnieniem — dostarczenia środków kredytowych, życiu gospodarczemu, które boleśnie odczuło zamarcie tętna kredytu bankowego (głos na ławach Wyzwolenia: Pan jest doskonałym krytykiem własnych błędów).

Droga do naprawy.

Dalszy ciąg swego przemówienia p. premier poświęcił nowemu programowi polityki gospodarczej państwa. Na czoło programu gospodarczego należy postawić takie zorganizowanie życia gospodarczego, by wszelkie naturalne warunki, w granicach państwa naszego istniejące, zostały wykorzystane w sposób najbardziej skuteczny dla zabezpieczenia maksimum dobrobytu (głos na ławach: królowa Bona umarła!).

Produkcja krajowa.

Oparcie konsumpcji na krajowej produkcji musi być najistotniejszym celem naszej polityki gospodarczej, —

ażby do tego dojdzie produkcja przemysłowa musi się stać tańszą, aniżeli dzisiaj, a produkcja rolnicza obfitować, bardziej udoskonalona i dostojna do całkowitego pokrywania naszego spożycia (głos na lewicy: ciągle walczymy o to!).

Dla osiągnięcia tego celu najważniejszym warunkiem jest tańszy i obfity kredyt (przerwanie, wrzawa — marszałek dzwoni). Odbudowanie kredytu publicznego drogą nagromadzenia oszczędności jest środkiem najbardziej prawidłowym.

Projekty ustaw.

Z kolei premier przedstawił w wyczerpującym zarysie 3 projekty ustaw sanacyjnych, znanych już czytelnikom naszym z depesz.

Premier zaproponował szereg ulg podatkowych, między innymi ulgi w okresach dla produkcji krytycznych ulgi dotyczące głównie rozkładu terminu należności.

Podatek majątkowy.

W sprawie podatku majątkowego premier oświadczył, iż podatek ten, jako zbyt wielki, ciężar dla produkcji w wysokości, uchwalonej w 1923 r. powinien być zredukowany do połowy w lokalnej tej wysokości (głos: dla tego, kto nie zapłacił!). Wzmiem drugiej połowy powinien być zaprowadzony stały roczny umiarkowany podatek majątkowy, odnośnie projektu rządowego, który ma być wniesiony w najbliższym czasie.

Mówiąc o ochronie produkcji podkreślił, iż szczególną pieczę otoczyć trzeba drobnego producenta w mieście i na wsi (głos: póki nie umrze!).

„Jeszcze jedna Rada”.

Następnie premier przechodzi do akcji oszczędnościowej i zapowiada w myśl przedłożonej ustawy utworzenie państwowej rady oszczędnościowej (głos: jeszcze jedna rada!).

W sprawie pożyczek zagranicznych rząd zwraca się o upoważnienie do ich zażycia razem z wydzierżawieniem jednego z istniejących u nas monopolów państwowych. Wydzierżawienie takie powinno być czynnością czysto gospodarczą i nie może w niczem wkraczać w dziedzinę polityki państwowej. Z tej racji premier uważa za absolutnie niedopuszczalne wydzierżawienie kolei dla uzyskania pożyczki (głos na ławach Piasta: niema kandydatów na to!).

Reforma rolna.

W sprawie reformy rolnej premier zaznaczył z naciskiem, iż winna być ona bezwzględnie wykonana.

W końcu swego przemówienia premier wskazał na to, iż moment, który przeżywamy jest ciężki; jest on dla naszego państwa i społeczeństwa próbą wytrzymałości naszego organizmu. Rząd zdaje sobie sprawę ze swego obowiązku i pragnie przy pomocy Sejmu sprostać nowym koniecznościom państwowym. Wymaga to atmosfery pokoju i wielkiego poczucia wiary w traktowaniu wszelkich zagadnień.

Premier zwraca uwagę na sprawy wielkiego znaczenia nie tylko polityczne lecz i gospodarcze, jakie będą w najbliższym czasie decydować się na terenie międzynarodowym i apeluje ze względu na chwilę obecną o zgodną współpracę rządu, Sejmu i społeczeństwa. Dyskusja nad oświadczeniem p. premiera odłożono do piątku.

Natem posiedzenie zamknięto.

Polska, Czechy i Niemcy.

PARYŻ. 6.X. (Pat). „Echo de Paris” w depeszy z Locarno podaje, że dyplomacja niemiecka pragnęłaby, aby traktat arbitrażowy polsko-niemiecki ustalony został przez delegatów wielkich mocarstw, a następnie dopiero przedstawiony Polsce do przyjęcia.

Zdanem dziennika celem Niemiec jest niedojście do skutku porozumienia lub odrzucenie traktatu. Aby pokrzyżować ten manewr trzeba, aby Polacy i Czesi wspierani przez Francję mogli dyskutować z Rzeszą Niemiecką zupełnie swobodnie, a nie w obliczu niebezpieczeństwa targów i siły.

Konferencja państw sukcesyjnych.

PRAGA. 6.X. (Pat). „Prager Presse” donosi, że 3 listopada rozpocznie się w Pradze konferencja państw sukcesyjnych poświęcona uregulowaniu sprawy długów przedwojennych.

Echa wizyty Cziczierina w Warszawie.

Anglia obawia się sojuszu rosyjsko-polsko-tureckiego.

LONDYN. Dyplomatyczny przedstawiciel „Daily Telegrafa” pisze, że cokolwiek między Niemcami a Sowiekami zostanie uzgodnione, wywoła w Londynie zawsze niechęć i wściekłość, gdyż wszelkie kroki Cziczierina są w gruncie rzeczy skierowane przeciwko Anglii. Dyplomaci z Foreign Office widać, że zniszczenie Imperium Brytyjskiego jest głównym celem polityki sowieckiej. Obecne położenie przed konferencją w Locarno jest podobne do położenia, jakie panowało przed konferencją w Ganewie. Cziczierin usiłuje sprowokować drugi traktat w Rapallo.

Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraphu” zwraca uwagę, że zachodzi niebezpieczeństwo zawarcia historycznego sojuszu rosyjsko-polsko-tureckiego. Turcja była jedynym krajem, pisze „Daily Telegraph”, który nigdy nie uznał rozbioru Polski. To że Polska była pierwszym krajem który ustanowił swe poselstwo w Angorze, a nie w Konstantynopolu. Polityka Cziczierina w Warszawie i Berlinie zmierzała do tego, aby Polskę i Niemcy wciągnąć w orbitę wpływów sowieckich przeciwko Anglii. Z tego powodu Cziczierin zagwarantował rządowi polskiemu zachodnie granice Polski. Z tego powodu Niemcy, które mają nadmiar ludności w swych granicach, skierują swą ekspansję w kierunku kolonii i morza. W ten sposób granice Niemiec zostaną uwiecznione. Taki obrót rzeczy jest dla Anglii najgorszy, jaki być może. Ekspansja Niemiec w kierunku kolonii i morza stworzy możliwość odnowienia nienawiści angielsko-niemieckiej.

„Vossische Ztg.” dementuje wiadomość „Matina”.

BERLIN. (Pat). Z powodu informacji paryskiego „Matina” twierdzącej, iż Cziczierin proponował rządowi niemieckiemu alians wojskowy rosyjsko-polsko-niemiecki, w którym Rosja i Polska gwarantowałyby Niemcom granice Renu. Cziczierin oświadczył redaktorowi „Vossische Ztg.” że wiadomość ta jest całkowicie zmyślona.

Propozycje Niemieckie.

PARYŻ. 6.X. (Pat). Dzienniki donoszą, że minister handlu Choumet otrzymał wczoraj nowe propozycje niemieckie, zmierzające do wznowienia rokowań handlowych.

Z Marokka.

Nowy rezydent Francji.

PARYŻ. 6.X. (Pat). Rada ministrów mianowała Steega generalnym rezydentem w Marokku.

Sprawa opłat egzaminacyjnych na uniwersytetach.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj ukazał się okólnik ministra oświaty w sprawie opłat egzaminacyjnych na uniwersytetach.

Okólnik przewiduje zniżki do poziomu opłat zeszlorocznych. Zniżek udzielić będą poszczególne komisje egzaminacyjne na podstawie propozycji studentów z organizacji koleżeńskich — Bratniej Pomocy, Koła Akademickiego itd.

Ze zniżek będzie korzystać nie więcej niż 70 proc. ogólnej liczby młodzieży akademickiej. Stosunek ten odpowiada liczbie niezamożnej młodzieży w uniwersytetach i szkołach wyższych.

„Reduta” w wojsku.

Jednym z najbardziej palących zagadnień życia kulturalnego w Garnizonie wileńskim, to sprawa teatru garnizonowego. Łukę tę wypełniano w pulkach poszczególnych organizowaniem i występami kół amatorskich, które miały być środkiem zastępczym i jednocześnie urabiać kulturalnie tak bractwo żołnierskie, jak i zaspakajając potrzeby duchowe podoficerów, gdyż w poważnej swej części ten teatr tylko dla nich materialnie był dostępny.

Poziom artystyczny w tych teatrach był różny. Na czoło wysuwał się teatr 3 Pułku Saperów Wileńskich, jednakże i ten wskutek tysiąca różnych braków, a przeważnie materialnych nie zawsze był w stanie wprowadzić w czyn plan pracy kulturalnej nad żołnierzem, który starannie trzeba było dobierać i przemysłować, by intelekt żołnierza-analfabety pchnąć na drogę rozwoju.

Sprawa teatru garnizonowego, który byłby w stanie dać nie imitację, lecz samą sztukę, bo ta tylko zdolna jest pobudzać umysł cięższe i zmuszać, by sztuki tej pragnąć poczęli, dawno już była przedmiotem starania jedną z głównych przyczyn

tamujących wprowadzenie jej w czyn, to brak w garnizonie ośrodka jakiegoś, gdzie to wypieszczone w myślach pragnienie dałoby się przytulić. Sprawa ta i dziś nierozwiązana czeka dalej tych dobrych czasów, gdy stanie Dom Żołnierza wreszcie, który posiadać może o takie sobie zaśniedziało wśród błot Wołynia, Równa, a co dotąd jest jednak tylko marzeniem żołnierza Wileńskiego. Wolno swe od służby chwile spędza dalej w „Cielniku”, a ten urabia go inaczej trochę, niżby pragnęli ci, którym sprawa rozwoju jego leży na sercu.

W tej oto perspektywie, niezbyt wesołej, ukazał się jasny promyczek słońca — „Reduta” w Wilnie.

A czyż cele jej nie identyczne są z tymi, które General Berbecki, Dowódca Korpusu, żelazną swą dłoń wciela w życie. Pertraktacje nie trwały długo i pierwsza nić została nawiązana. W dniu 4-go b. m. o godz. 18 tej w Sali teatru żołnierskiego 5-go p. leg. odbyło się pierwsze próbné przedstawienie, które miało zbadać wymagania i warunki tej pracy. Bo chodziło o myśl głębszą. Brak pomieszczenia na dotychczasowy teatr garnizonowy, postanowiono zaopiekować w ten sposób, że zespół „Reduty” dawać będzie przedstawienia

według programu koniecznego w tej dziedzinie pracy, kolejno w teatrach żołnierskich pułków, wchodzących w skład Garnizonu.

Warunki pracy miała „Reduta” te, jakimi rozporządzać może wojsko i teatr żołnierski, o czym zresztą mówić wiele nie trzeba, bo dobrze są znane, a jednak i stąd „Reduta” potrafiła dać to, o czym się dotąd tylko ko marzyło w pracy kulturalnej w wojsku, a liczenie zebraną brać żołnierską ośnić. Wiele charakterystycznym i godnym zanotowania jest fakt następujący: oto gdy obwieszono koniec przedstawienia, słuchacze jakby nie rozumiejąc o co chodzi, stali kilka minut jeszcze nie ruszając się z miejsca i ani myśląc o odejściu. Podkreślam to dla tego, że podobną rzecz widzieć się daje niezbyt często, nawet w teatrach, gdzie publiczność stoi na wyższym poziomie kulturalnym, a jednak sceny końcowe są zupełnie inne.

Nie się się na fachowe sprawozdanie teatralne, bo po pierwsze nie czuje się na siłach tak temu, po drugie, by wytknąć braki trzeba posiadać wiele żółci krytyka zawodowego, szukającego dziury na całym, a ja patrzę na to z punktu widzenia dążenia do osiągnięcia pewnych celów wytkniętych, które to osiągnięcie przeszło wszelkie oczekiwania.

Idąc po tej linii wskazałbym rzecz jedną. W wygłoszonym „Monologu Wysockiego” uważałbym, że wrażenie byłoby większe, gdyby inscenizacja tegoż odbyła się w mundurze. Wrażenie to na słuchaczy zrobiłoby silniejsze i głębsze i łatwiej by pozwoliło zrozumieć utwór deklamowany mimo tej usterki świetnie.

Następną częścią programu tym razem składanego była przepiękny „List kobiety Polki do skaźca” z epoki porobitkowej wypowiedziany naprawdę z arcyzmem, a jednak w tak prosty sposób, jak prosta była psycha ówczesnej kobiety.

Taniec solowy przekonał dobitnie publiczność już nie tylko żołnierską, ale tę jej część, której poziom kulturalny i wymagania były duże, że nie tylko pięknym być może taniec z okazywaniem obnażonych kształtów.

Została część programu obrabiana bardzo starannie, ujęta prosto metodycznie, dała to, co dotąd było niedoścignionym marzeniem pracy kulturalnej w wojsku. Humor nie trywialny, ale szczerzy i prosty, oraz tańce narodowe polskie złożyły się na przepiękną całość opracowaną bardzo starannie.

Co uderza szczególnie w występach „Reduty”, to prostota i szczerze w wykonaniu. Wszystko, co się widzi, to takie nasze, ludzkie, polskie,

proste i to jest największa zaleta „Reduty” w wojsku. Żołnierzowi z Kresów pokazano, jak w kalejdoskopie, życie ludu naszego. Jego bóle i smutki, chwile radosne i rozmach życiowy, wszystko w sposób prosty, a tak artystyczny, że rzeczy znane, stare, nieraz chwytły za serce wszystkich jednakowo bez różnicy poziomu kulturalnego.

Za ujęcie w tak przepiękny sposób naszych wymagań i wcielenie ich w czyn „Reduta” nie tylko zyskała sobie na tych źle dopasowanych deskach scenicznych teatru żołnierskiego głęboką naszą wdzięczność za chwilę piękna, ale przedewszystkiem serce tej szarej masy żołnierskiej.

Droga jej na tym polu stoi otworem. Teraz z niezdeterminowanego chłopca kresowego zdoina jest szybkiej innej na tej czy innej drodze.

Za to jej część słuszną się od nas należy, a żołnierz po raz drugi na pewno wyżej postawi już obecność w teatrze, aniżeli beznamiętną i wykształwiającą go pogoń za „przygodami”.

Wojsko chce iść z „Redutą” tą drogą, bo cele pracy naszej jednaki — dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Z sali odczytowej.

Zmiany społeczne wskutek zmiany wartości pieniądza i ilości ich obiegu. Referat p. Stefana Kadera.

Onegdaj p. Stefan Kader wygłosił referat w sali Techników na temat: Zmiany społeczne wskutek zmiany wartości pieniądza i ilości ich obiegu. Słowo wstępne wygłosił p. inżynier Gutowski, wiceprezes Stowarzyszenia Techników.

Zasadnicze myśli referatu są następujące:

Punktem wyjścia, dokoła którego ześrodkowują się wszystkie przejawy natury ekonomiczno-financejowej, jest słynna teoria ilościowa pieniądza. Podstawą dla tej teorii jest stopa życiowa narodu w odpowiednim momencie. Przypuszcza się, iż jest ona wielkością stałą, niezmienną i że, przedstawia ona ściśle określoną wartość pieniężną, będącą równoważnikiem, pewnej ilości towarów.

W myśl powyższego, jeżeli przyjmujemy, że wartość pieniądza obiegowego w danym kraju jest 100 milionów złotych, a ilość znaków pieniężnych równa się 20 milionom zł, to wartość każdej jednostki znaku pieniężnego równa się 5 złotom. Jeżeli podwoić ilość znaków pieniężnych to wartość 100 milionów pozostanie bez zmiany, lecz wartość każdego znaku (jednostki) pieniężnego będzie dwa razy mniejsza. A zatem każdy posiadacz znaków obiegowych będzie właścicielem dwa razy mniejszej wartości swych pieniędzy, to jest ich siły kupna, gdyż 20 milionów znaków pieniężnych, odpowiada jednej i tej samej wartości 100 milionów złotych.

Działając ugrupowania społeczeństwa zależnie od rodzaju ich działalności i posiadania kapitałów pieniężnych otrzymujemy trzy kategorie, a mianowicie: 1) kapitalistów, 2) przedsiębiorców, włączając przemysłowców i kupców i 3) pracowników umysłowych i fizycznych. Przy spadku pieniędzy wszyscy kapitaliści bez wyjątku tracą na sile kupna.

Przedsiębiorcy operując przeważnie kapitałami zapożyczonymi wytwarzają produkty wartości pełnocennej, a są zobowiązani zwracać pożyczki w pieniądzu zdeprecjowanym.

Obliczając tempo spadku wartości pieniądza, zależnie od ilości ich obiegu, przewidują w cenach sprzedaży nie tylko zysk na kapitale, ale również i rozmiar spadku. Tak samo postępuje hurtownicy i detaliści.

Klasy pracujące, odczuwając początkowo cały ciężar pieniądza zdeprecjowanego, łączą się w związki zawodowe, klasowe i t. p. i dzięki solidarności polepszają swój byt, t. j. stopę życiową. Gdy inflacja jednak przekroczy pewną miarę następują katastrofalne wstrząsy, co odbija się również na klasie robotniczej.

Bankructwo przeważnie stanu średniego, jak również faktyczna niedość inteligencji są przejawem procesu inflacji. Dłużnicy wzbogacają się. Kredytorzy ubożeją.

Praktyka państw europejskich wykazała, że zdwojenie ilości pieniądza obiegowych, dzięki czynnikowi wiary nie zawsze obniża wartości w dwójnasób, a dzięki nawet działalności spekulantów zagranicznych, grających na wyższość, mogą utrzymać wartość pieniądza na stosunkowo dość wysokiej stopie, dowodem czego są Niemcy, które w pewnym okresie ogromnej inflacji, zdołały nie tylko utrzymać swój pieniądz na parytecie poprzednim, lecz nawet podnieść kurs. Przy pełnej analizie zjawisk inflacji należy w istocie rzeczy uwzględnić depozyty składane w bankach. W czasie wyższości cen towarów ilość depozytów zwiększa się, podczas niższości — zmniejsza się.

Proces deflacji, t. j. zwiększenie siły kupna, jest natury odmiennej od inflacji i obciąża wszystkich, którzy operowali kredytami.

Przy pewnym procencie tej deflacji może być wywołana stagnacja w przemyśle i handlu, co przyczynia się do wzrostu bezrobocia.

Stosowana wskutek konieczności inflacja jest zamaskowaną konfiskacją kapitałów, deflacja zaś jest restytucją zobowiązań. Pierwsze jest aktem niesprawiedliwości, drugie jest aktem niebezpiecznym.

W dobie obecnej wobec zastosowania rozmaitych systemów pieniężnych, w różnych krajach wprowadzono nowy wiernik, tak zwany parytet siły kupna.

Cyfra indeksowa w jednym i drugim wypadku porównywa się do wartości tych że towarów w r. 1913, określonych przy walucie złotej, przy czym ceny indeksowe towarów 1913 r. przyjmują się za 100, a ceny w ilości nominalnej znaków pieniężnych doby obecnej.

Metody, jakie powinny być zastosowane dla zabezpieczenia stałości

pieniędzy, jako niezbędnego warunku pomyślności ekonomicznej, zależy od polityki gospodarczo-financejowej wewnątrz kraju. W handlu zagranicznym i utrzymaniu równowagi kursów dewiz ogromną rolę odegrała wydajność pracy, koszt transportu i polityka celna.

Tyle referent. Jako ujemną stronę referatu, wypowiedzianego zresztą z należytą swadą, uważać należy to, że p. Kader omówił sprawę walutową abstrakcyjnie, a nie w związku z polityką finansową premiera Grabskiego.

Pozatem p. referent potraktował tak ważną dziedzinę życia ekonomicznego wprowadzając w sposób umiarkowany i ciekawy, lecz w oderwaniu od całego kompleksu zjawisk gospodarczych ściśle z tą dziedziną zespolonych.

Wreszcie godzi się podkreślić brak zainteresowania dla zagadnień natury gospodarczej ze strony społeczeństwa tutejszego, którego zaledwie szczytka garstka była obecna na referacie.

M. G.

Wykrycie dwóch band szpiegowsko-terrorystycznych.

Władze policji politycznej w województwie nowogrodzkim wpadły na trop bandy terrorystyczno-szpiegowskiej, utrzymującej ścisły kontakt z Rosją sowiecką i otrzymującej z tamąd dyrektywy postępowania i pieniądze.

Banda ta działała na terenie powiatów słonimskiego, baranowickiego i stołpeckiego. Działalność bandy została ujawniona w sposób następujący: Dnia 27 września ekspozytura policji politycznej w Słonimie aresztowała Lejbe, zamieszkałego w Słonimie, u którego w czasie rewizji wykryto obszerną korespondencję, stwierdzającą przynależność jego do organizacji komunistycznych. Wzięty w ogień krzyżowych pytań ujawnił dalszych członków organizacji w osobach: Abrama Kowalczyka, Mowsy Sołmieskiego i Chaima Wypyszyna z Albertyna. Wymienieni zostali rozpoznani jako uczestnicy zebrania komunistycznego, które się odbyło w lesie w okolicach Słonima w dniu 6 września r. b. Aresztowani terrorysty ujawnili swych kombatantów w powiecie baranowickim. Na skutek ich na skutek ich zeznań został w dniu 2 b. m. aresztowany w Baranowiczach technik okręgowego komitetu komunistycznej partii Białorusi zachodniej Józef Rajski val Pietruk, który w czasie aresztowania miał przy sobie rewolwer systemu "Nagan" z sześcioma nabojami, — i usiłował się ostrzeliwać, czemu jednak przeszkodzono używając chwytów "dżiu dżitsu". Ostatnio aresztowano również innych członków organizacji z wyjątkiem jej kierownika Antoniego Górskiego, który na wiadomość o aresztowaniach zbiegł w niewiadomym kierunku, prawdopodobnie do Rosji. (a. k.)

Następnie ekspozytura policji politycznej powiatu dziśnieńskiego łącznie z władzami wywiadowczymi K. O. P. przystąpiła w ubiegłym tygodniu do zlikwidowania istniejącej na terenie gmin Pileckiej i Czerniewickiej bandy szpiegowsko-wywrotowej, będącej, dzięki stałemu szmuglowaniu towarów do Rosji od roku 1921 w stałym kontakcie z władzami wywiadowczymi sowieckimi. Punktem wyjścia likwidacji było aresztowanie herszta Bazylego Choromina, zamieszkałego w folwarku Plissa obok miasteczka tejże nazwy. Prócz tego aresztowano jego współników w osobach żony i córki oraz rodziny Szymona Synika i innych. Podczas badania okazało się, że aresztowani utrzymywali stałą korespondencję szyflowaną z komendantem "uczastka" № 4 lepelskiego osobogranotryada. Po aresztowaniu i przeprowadzeniu pierwiastkowego do hodzenia, aresztowani wraz ze sprawą zostali przekazani do dyspozycji sędziego śledczego II rewiru na powiat dziśnieński w Głębokiem. (s. k.)

Zycie gospodarcze.

Redukcja personelu w wielkim przemyśle.

Zakłady przemysłu włókienniczego w dalszym ciągu redukują personel. Pomiędzy innymi Tow. akcyjne Zawiercie zwolniło w dniu 24 b. m. 1388 robotników. Jest to nowe wielkie obciążenie rynku pracy bezrobotnymi, którym będzie musiał przyjść z pomocą Fundusz bezrobocia.

Z kraju i zagranicy.

Z całej Polski.

Redaktor b. „Gazety Warszawskiej” przed Sądem Najwyższym.

Dzisiaj o g. 10 rano rozważana będzie w sądzie najwyższym (pałac Krasieński) skarga kasacyjna redaktora b. „Gazety Warszawskiej”, P. Zygmunta Wasilawskiego, skazanego w sądzie apelacyjnym na siedem dni aresztu za artykuł „Szantaż i prowokacja”, skierowany pod adresem komitetu uczczenia prezydenta Rzeczypospolitej s. p. Gabriela Narutowicza.

Sprawę tę, jak wiadomo, wytoczył b. prezes ministrów p. Artur Śliwiński, działający jako prezes komitetu uczczenia, znajdującego się pod protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej St. Wojciechowskiego i w skład honorowego prezydium którego wchodzi: marszałek Sejmu M. Rataj, ks. kardynał Kakowski, minister Sikorski, poseł Witos, marszałek Piłsudski oraz cały szereg znanych ze świata naukowego, literackiego i politycznego osobistości.

Z kraju i zagranicy.

Z całej Polski.

Redaktor b. „Gazety Warszawskiej” przed Sądem Najwyższym.

Dzisiaj o g. 10 rano rozważana będzie w sądzie najwyższym (pałac Krasieński) skarga kasacyjna redaktora b. „Gazety Warszawskiej”, P. Zygmunta Wasilawskiego, skazanego w sądzie apelacyjnym na siedem dni aresztu za artykuł „Szantaż i prowokacja”, skierowany pod adresem komitetu uczczenia prezydenta Rzeczypospolitej s. p. Gabriela Narutowicza.

Sprawę tę, jak wiadomo, wytoczył b. prezes ministrów p. Artur Śliwiński, działający jako prezes komitetu uczczenia, znajdującego się pod protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej St. Wojciechowskiego i w skład honorowego prezydium którego wchodzi: marszałek Sejmu M. Rataj, ks. kardynał Kakowski, minister Sikorski, poseł Witos, marszałek Piłsudski oraz cały szereg znanych ze świata naukowego, literackiego i politycznego osobistości.

Zjazd inspektorów pracy.

WARSZAWA, 6X (Pat.) Dn. 6 b. m. przed południem rozpoczął się w Ministerstwie Pracy i opieki społecznej siódmy ogólnopolski zjazd inspektorów pracy. Otwarcia Zjazdu dokonał minister pracy i opieki społecznej p. Franciszek Sokal.

Medal ku czci s. p. Franciszka Nowodworskiego.

Staraniem stałej delegacji zreszeń i instytucji prawniczych Rzeczypospolitej Polskiej w porozumieniu z komitetem uczczenia s. p. Franciszka Nowodworskiego, wybito medal na cześć s. p. Fr. Nowodworskiego. Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego prezesa wydziału karnego komisji kodyfikacyjnej.

Medal na stronie głównej zawiera podobiznę zmarłego, na stronie odwrotnej sylwetkę frontonu Pałacu Rzeczypospolitej a w otoku ostatnie wskazanie zmarłego. „Chrońcie Niezawisłość Sądów — te ostoja praworządności”.

Medal wykonał w jasnym bronzie znany artysta rzeźbiarz Stanisław Lewandowski.

Pojedyncze egzemplarze rozesłano ważniejszym muzeom polskim. Pozostałe kilkadziesiąt egzemplarzy są do nabycia w cenie po 20 zł. za sztukę u Sekretarza Komitetu uczczenia s. p. Franciszka Nowodworskiego w Biurze Prezydjalnem Sądu Najwyższego, Pałac Krasieński 5, tel. 310-75, w biurze głównem Komisji Kodyfikacyjnej, ul. Mokotowska 14 tel. 91-82 oraz u członków podkomisji Stałej Delegacji Zreszeń i Instytucji Prawnicych Rzeczypospolitej Polskiej, Sędzię Sądu Najwyższego K. Berezowskiego, ul. Żorawia 4, tel. 121 02 adw. K. Głębockiego ul. Krucza 13 m. 4 tel. 67 93, adw. Stanisława Kijeńskiego ul. Krak.-Przedmieście 30 tel. 16 50, Sędziego Sądu Najwyższego Dr. E. St. Rappaporta ul. Krucza 49 m. 6 tel. 150 12.

Dochód ze sprzedaży medalu przekazany będzie fundacji imienia Franciszka Nowodworskiego.

Ojciec dziadkiem swojego dziecka.

Policja krakowska aresztowała niejakiego Antoniego Karasia lat 52, ojca ośmiorga dzieci, pod zarzutem kazirodztwa.

Karasz, jak śledztwo wykryło, od dłuższego czasu utrzymywał stosunek miłosny ze swą 20-letnią córką Jadwigą. Owocem tego potwornego stosunku było dziecko, które powiła jego córka. Karasz został odrzuca ojcem i dziadkiem swojego własnego dziecka, matka noworodka jest siostrą swej córki. Ponieważ Karasiówna przyznała się w zupełności do dobrowolnego stosunku z ojcem, przeto i ona stanęła przed sądem. Rozprawa przeciw Karasiom ma się odbyć w niedługim czasie przed sądem okręgowym karnym w Krakowie.

Z zagranicy.

Widoki powodzenia niemieckiej pielgrzymki po kredyty do Nowego Jorku.

Łącznie z zamierzonym wyjazdem do Nowego Jorku prezesa Banku Rzeszy dr. Schachta, który udaje się tam w celu uzyskania dalszych kredytów dla Niemiec w związku z wykonywaniem planu Dawesa, dowiadujemy się, że sfery miarodajne „Federal Reserve Banka” największej amerykańskiej instytucji kredytowej, bardzo sceptycznie wyrażają się o możliwości uzyskania przez Niemcy

kredytów. Wiadomość ta nabiera specjalnego znaczenia w zestawieniu z niedawną bytnością w Nowym Jorku viceprezesa Banku Polskiego dr. Młynarskiego, który właśnie w „Federal Reserve Bank” uzyskał kredyty dla Banku Polskiego. (ATE).

Oficerowie „czarnej” reichswehry mordują swych przeciwników.

BERLIN, 5X. Policja kryminalna wpadła na trop morderstwa, dokonanego przez kilku oficerów t. zw. czarnej reichswehry. Panniera, który był zagrabany w pobliżu placu ćwiczeń w Doberitz. Trup miał znaki od uderzeń sztaby żelaznej i ślady kłuskarbinowych z tyłu głowy. Jako sprawców aresztowano por. Sendena, Klapotha i wielu innych.

Pannier został zamordowany wskutek podejrzeń, że innym obozom niemieckim zdradzał, co się dzieje w czarnej reichswehrze, której istnienia Ententa zakazała.

„Welt am Montag” podając wiadomość o morderstwie, dodaje, że według dotychczasowych wyników śledztwa w r. 1923 zamordowano w ten sam sposób 14 żołnierzy i oficerów czarnej reichswehry.

Zgon Patriarchy Zaleskiego.

RZYM, Dnia 5 b. m. nad ranem zmarł tu Patriarcha Zaleski, którego

zgon okrył żałobą całe duchowieństwo. Zmarły Patriarcha pochodził z Polski i przez długie lata był metropolitą w Indjach i na stanowisku swem położył ogromne zasługi dla kościoła. W kołach misjonarskich i u władz kościelnych cieszył się on uznaniem i zasłużonym szacunkiem.

Bunt w wojsku w Chili.

BUENOS-AIRES 6 X. (Pat.) Dzienniki donoszą, że w Chili zbuntowały się trzy pułki. Według dalszych doniesień, buntownicy uwięzili w domu prywatnym prezydenta republiki Aleksandriego.

Amerykański regulamin dla lokatorów.

W N. Jorku rozpoczęto budowę 65-piętrowego drapacza nieba, który będzie najwyższym z istniejących.

Kandydaci na lokatorów w tym domu będą jednakże musieli się zdecydować na spore poświęcenie. Właściciel drapacza, architekt Concle, postanowił bowiem wynajmować mieszkania tylko tym, którzy się zobowiążą: 1) chodzić co niedziela do kościoła, 2) uiszczać skłódkę na misję afrykańską nawracającą murzynów na chrystjanizm, 3) nie palić cygar, fajek, papierosów, 4) nie pić.

W domu mr. Concle znajduje się 5500 mieszkań.

Czy i ilu kandydatów znajdzie się w N. Jorku gotowych do przyjęcia zobowiązań moralnych, związanych z zaszczytmem mieszkania w najwyższym na świecie domu?

KRONIKA.

Sroda 7 Październik. Dziś—N. M. P. Rożańcovej. Jutro—Brygidy Wd., Pelagij. Wschód słońca—g. 5 m. 47. Zachód „ — g. 5 m 00

URZĘDOWA

— Reorganizacja Komisarjatu Rządu. Nastąpi w połowie listopada rb., tak że z dniem 1 stycznia 1926 roku praca nad tą reorganizacją zostanie zakończona. (I)

— Zatwierdzenie protokołu posiedzenia Rady Miejskiej. Delegat Rządu zatwierdził protokół posiedzenia Rady Miejskiej z dn. 17 go września rb. (I)

MIEJSKA.

— Posiedzenie Rady Miejskiej. W czwartek dn. 8 b. m. o godz. 8 wieczór w lokalu magistrata m. Wilna odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku dziennym:

1) referat w sprawie zwrotu kaucji inż. B. Stankiewiczowi (b. przedsiębiorcy przy budowie przez związek miast, rosyjskich baraków zakazanych w Porubanku);

2) referat w sprawie uchwały magistratu o niezajmowaniu stanowisk w magistracie przez krewnych i powinowatych;

3) referat w sprawie powołania komisji do sprawdzania deklaracji i szacunku placów i lokali dla wymiaru państwowego podatku od lokali i placów niezabudowanych;

4) referat w sprawie ustalenia taryfy dla komunikacji autobusowej;

5) referat w sprawie ustalenia taryfy dla komunikacji taksometrowej;

6) referat w sprawie projektu budowy 2 ch gmachów dla szkół powszechnych;

7) referat w sprawie obstalowania projektu gazowni;

8) referat w sprawie wniosku zwrotu opłaty szkolnej za dzieci pracowników miejskich, uczące się w szkołach średnich. (I)

— Parlamentarzyści francuscy w Wilnie. Dnia 18 b. m. w niedzielę, jak już wzmiankowaliśmy zawita do Wilna wycieczka parlamentarzystów francuskich w liczbie 14 stu o sob. Lista uczestników wycieczki przedstawia się jak następuje: Blok Nsrodowy — Emanuel Evain, Barthelemy Robaglie, republikański — socjalista Philippotaux, radykalni socjaliści Charles Guilhaumon, Andre Mallarme, socjaliści: Andrieu, Pressemane, Marius Poutet, Charles Spinasse, Andre Fevrier, Alfred Maes, Raoul Evrard, Henri Gamard, Jean Locquin, Arthur Chaussy. Towarzysz wycieczki członek poselstwa polskiego w Paryżu p. Arciszewski oraz p. Bronisław Bohdan Wyszyński z MSZ. (Pat.)

Ze Zw. Lokatorów. Otrzymujemy następującą notatkę: „Wobec zachwiania się kursu złotego, a co zatem idzie — wyższości dolara, niektórzy w nieruchomości wymagają opłat komorniczych nie 2.66, za rubla przedwojennego, lecz 3.25, lub 3.50.

Uważając powyższe za jawny szantaż. Zarząd Zw. Lokatorów zaleca w podobnych wypadkach wysyłkiwaczy godzących w podstawy złotego polskiego i tem samem uprawiających lichwę — pociągać do odpowiedzialności sądowej”.

— Przyjazd ministra spraw wewnętrznych na uroczystości wileńskie. W związku z wyzwoleniem Wilna na uroczystości jakie się odbędą w Wilnie w dn. 9 b. m. projektowany jest przyjazd ministra spraw wewnętrznych p. Władysława Raczkiewicza. (I)

— Tymczasowy rozkład jazdy autobusów. Do czasu ustalenia stałego rozkładu jazdy autobusowej Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych w Wilnie ustaliła tymczasowy rozkład jazdy autobusów na linii Zwierzyniec — dworzec osobowy, a mianowicie: Wyjazd ze Zwierzynca o godz. 7 m. 30 rano, tak samo i z dworca osobowego i t. d. licząc na jeden kurs w jedną stronę 30 minut. (I)

Z KOLEI.

— Zmiany w Dyrekcji P. K. P. Wśród kół kierowniczych Dyrekcji Kolejowej Wileńskiej mają nibawem zejść zmiany personalne. Przewszystkie ma ustąpić z zajmowanego stanowiska naczelnik wydziału eksploatacyjnego Żelisz, który w tej sprawie został wezwany do Ministerstwa Kolei w Warszawie. Stanowisko jego obejmuje inżynier Łaguna dotychczasowy naczelnik oddziału wileńskiego. Poza tem ma ustąpić naczelnik kolei wąskotorowych inż. Tuz, który przechodzi na stanowisko referenta przy Ministerstwie Kolei. Krają pogłoski, że zmiany te, są wynikiem rewizji senatorskiej, która przed dwoma laty badała działalność poprzedniego prezesa Dyrekcji Wileńskiej inż. Landsberga. (s. k.)

SPRAWY BUDOWLANE

— Z posiedzenia komitetu budowlanego. W dniu 6 bm. w lokalu Delegatury Rządu odbyło się posiedzenie komitetu budowy domów dla przyszłego starostwa w Mołodecznie. (I)

ŻYCIE ROBOTNICZE.

— Wyjazd robotników do Francji W ubiegłym miesiącu Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy, wysłał za pomocą Misji Francuskiej 44 robotników do robót rolnych we Francji, przyczem zanotowano przy rekrutacji robotników znaczny wpływ kandydatów z prowincji: (I)

— Zapotrzebowanie na robotników. Do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, wpłynęło zapotrzebowanie do majątku w okolicach m. Wilna na 30 robotników do kopania kartofli. (I)

— Strajk. D. 2 b. m. zastrajkowało 34 robotników przy robotach kanalizacyjnych prowadzonych przy ul. Dobrej-Rady, który trwa nadal. Strajkujące robotnicy żądają wypłaty zaległych trzech - miesięcznych rat. Strajk spoczywa w rękach robotnika Józefa Nadrowskiego, zam. we wsi Rówieńca. (I)

— Przebieg strajku spokojny.

OPIEKA SPOL. I OCHR. PRACY.

— Posiedzenie komisji odwoławczej. Dziś w środę o godz. 7 wieczór w lokalu Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy (Zawalna 2) pod przewodnictwem naczelnika Wydziału Pracy i Opieki Społecznej p. Konrada Joczka, odbędzie się posie-

dzienie komisji obwodowej w celu rozpoznania podań dla bezrobotnych robotników...

Na jakich robotników było najwięcej zapotrzebowań. Według statystyki Urzędu Pośrednictwa Pracy...

O kary na pp. pracodawców. W ostatnich czasach doło się zauważyć na terenie okręgu administracyjnego...

Wobec tego Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy wystosował do władz administracyjnych...

Bezpłatne obiady dla pzbawionych pracy. Akcja wydawania na koszt magistratu m. Wilna...

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

Dzień artysty żydowskiego. Wczoraj odbyło się w teatrze „Palace” przedstawienie na rzecz Żydowskiego Związku Artystów...

Posel Wygodzki u premiera. Onegdaj posel Wygodzki uzyskał audiencję u premiera Grabskiego...

Na zjazd rzemieślników żydowskich w Warszawie. Wyjechała delegacja z ramienia tutejszego związku...

Zjazd delegatów rolnych w Lidzie. Dnia 3 bm. o godz. 11 rano w lokalu Klasowego Związku...

W sprawie opodatkowania lekarzy. Celem ustalenia dochodów lekarzy, podlegających opodatkowaniu...

Możliwa secesja żydowskich przedstawicieli komisji szacunkowej. Pomiędzy żydowskimi członkami komisji szacunkowej...

Z POCZTY.

Waga listów. Od dnia 1-go października wprowadzono pewne zmiany w obliczaniu i wadze listów prywatnych...

Ważę listów podniesiono z 250 do 500 gr. i w związku z tem ustanowiono nową stawkę opłaty dla listów...

Kupony 8 procent. pożyczki. Ministerstwo Skarbu poleciło kasom skarbowym wypłacać za kupony...

Z PROWINCJI.

Teatr w Grodnie. Rozpoczęcie sezonu teatralnego w Grodnie nastąpi dnia 10 bm. pod dyktando Franciszka Rychłowskiego...

Odezwy i sztandary komunistyczne. Dnia 2 bm. w wsi Okuniewo gm. Marjańskiej pow. słonimskiego nieznani sprawcy...

Zjazd delegatów rolnych w Lidzie. Dnia 3 bm. o godz. 11 rano w lokalu Klasowego Związku...

Za podpalenie. Dnia 2 bm. na sesji wyjazdowej Sądu Okręgowego Nowogródzkiego w Nieświeżu...

Ciągle odezwy. Dnia 1 bm. na terenie gminy Rakowskiej pow. stołpeckiego rozrzucono odezwy komunistyczne...

Z POGRANICZA.

Coś za dużo tych „głuchoniemych”. W nocy z dnia 1 na 2

W okolicy Wołmy pow. stołpeckiego patrol K. O. P. wysłana ze strażnicy 52 aresztowała dwóch głucho-niemych osobników...

O zabrany inwentarz. Dnia 5 go bm. w okolicy strażnicy K.O.P. Grudzielowo, odbyło się spotkanie przedstawicieli polsko rosyjskich...

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

Kradzież. Dn 5 b. m. na dworcu osobowym Wilno Białkowski Cynceł (zam. w lji pow. wilejskiego)...

Nie udało się. Dn. 5 bm. nieznani złodzieje usiłovali okraść kantor głównej synagogi przy zaułku Ignacewskim...

Na prowincji.

Skradziono. Dn. 5 b. m. Szmulowi Cynglerowi zam. w Oszmianie przy ul. Pochodźkiej 63, 6 par bućków wartości 153 złotych.

Wielki popyt na konie. Dn. 8 bm. Michałowi Kościłnicy zam. w wsi Buhodki, gm. świrskiej, pow. Święciańskiego...

Józefowi Turlo, zam. w Hoduclszkach, nieznani złodzieje skradli z pastwiska konia wartości 100 zł.

Teatr i muzyka.

Teatr Polski (Gmach „Lutnia”. Opera i operetka). Dziś grana będzie w dalszym ciągu melodyjna operetka Kalmana „Hrabina Marica”...

W przyciętym „Madame Pompadour” — Falla.

Z sądów.

Kara śmierci.

We wtorek 6 bm. Sąd Okręgowy w Wilnie pod przewodnictwem prezesa Owsiński i sędziów Jodzewicza i Kontowicza rozprawił w trybie doraźnym sprawę Kazimierza Niedzwiedźkiego...

Ruch wydawniczy.

Michalina Domańska. Małżeństwo Zygmunta Kiełlicza. Powieść. Zamość. Zyg. Pomarański i S-ka. Oddziały w Warszawie, Krasnystawie i Włodzimierzu.

Rozmaitości.

J. D. Rockefeller poeta.

Miljarder z zawodu, sportowiec z amatorsztwa, John D. Rockefeller stał się poetą z zadolowaniem.

Ze sportu.

Reprezentacja cywilnych — Reprezentacja wojskowych 3:1 (1:1).

W niedzielną na boisku 6 p. p. leg. zwyciężym lat ub. spotkały się drużyny składające się z najlepszych graczy i wojskow. i cywilnych.

Widlową grę i może dlatego wynik ten nie był jeszcze gorszy dla wojskowych. Najlepsi z cywilnych byli: Missiura, Towelowicz i Graboweck i, Szaller i Birnbach...

Ceny rynkowe

Table with market prices for various goods like flour, meat, and oil. Columns include item name and price.

Giełda warszawska

Table with Warsaw stock exchange data. Columns include exchange type, date, and various financial indicators.

Redaktor Józef Batorowicz.

Dr. D. Olsejko

Choroby uszu, gardła i nosa. Jagiellońska Nr. 9, m. 3. Przyjmuje od 9-10 rano.

Advertisement for Szwajcarskie Pigułki (Swiss Pills) by Aptekarz Rich. Brandt. Includes text about effectiveness and contact information.

Advertisement for Kurjer Wileński (Wilno Courier). Promotes its role as a democratic organ and offers advertising services.

Advertisement for Krzesła Wiedeńskie (Vienna Chairs) and other services. Includes contact for W. Mołodecki and information about a magazine.

Advertisement for Rutynowana Nauczycielka (Routine Teacher) and other educational services. Includes contact for Dr. Olsejko.